

Sygn. akt I ACa 970/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Danuta Jezińska (spr.) SSA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Simińska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko K. S.

o zapłatę

oraz z powództwa K. S.

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki-pozwanej wzajemnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 18 czerwca 2015 roku, sygn. akt VI GC 28/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki – pozwanej wzajemnej S. M. na rzecz pozwanego – powoda wzajemnego K. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gołuńska SSA D. Rystał SSA D. Jezińska

Sygn. akt I ACa 970/15

UZASADNIENIE

S. M. wniosła o zasądzenie od K. S. kwotę 88.108 zł wraz odsetkami z tytułu dostawy i zamontowania mebli łazienkowych wskazując, że pozwany nie wywiązał się z ciążących na nim jako zamawiającym obowiązków wynikających z zawartej w dniu 16 listopada 2012 r. umowy o dostawę mebli.

W odpowiedzi na pozew K. S. wniósł o oddalenie powództwa, złożył również pozew wzajemny, domagając się od S. M. zasądzenia kwoty 41.100 zł z ustawowymi odsetkami. Zdaniem pozwanego (powoda wzajemnego) roszczenie S. M. jest bezzasadne, a ona sama nie spełniła świadczenia w terminie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wzajemny S. M. wniosła o oddalenie pozwu wzajemnego. Zdaniem pozwanej wzajemnej intencja K. S. przy składaniu pozwu wzajemnego sprowadzała się do chęci przedłużenia postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo S. M. (pkt I), zasądził na rzecz K. S. od S. M. kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II), zasądził na rzecz strony pozwanej K. S. od strony powodowej S. M. kwotę 41.100 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 27.06.2014 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w kwocie 5.672 zł (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że w październiku 2012 r. pozwany – powód wzajemny K. S. (zamawiający) zwrócił się do powódki z prośbą o wycenę wykonania i montażu mebli. Strony rozpoczęły wówczas przygotowania do zawarcia umowy dotyczącej wykonania i montażu mebli w lokalu znajdującym się w S. (ul. (...)). S. M. miała wykonać komplet mebli do kuchni, łazienki, gabinetu, sypialni, salonu i holu, a następnie zamontować je. Dla K. S. istotne było aby całość mebli była wykonana przez jednego wykonawcę tak by wynegocjować jak niższą cenę, ułatwić ewentualną realizację roszczeń reklamacyjnych oraz uzyskać jednolity komplet mebli. S. M. zaoferowała zamawiającemu darmowy montaż mebli. Strony uzgodniły, że jeżeli zamawiający opóźni się z dotrzymaniem warunków umowy, w tym zapłaty ustalonego wynagrodzenia w dniu odbioru mebli, za każdy dodatkowy dzień zwłoki zamawiający powiększy wynagrodzenie wykonawczy o 1% netto. W kontaktach z K. S., S. M. reprezentował W. D..

W dniu 16 listopada 2012 r. doszło między stronami do zawarcia „umowy o dostawę mebli”. Zgodnie z jej postanowieniami S. M. miała wykonać meble wymienione w załączniku nr 1. Załącznik składał się z części opisowej, projektów i wizualizacji. Projekty i wizualizacje zostały przygotowane przez pracownię architektoniczną. Załączniki stały się podstawą do wyznaczenia terminów wykonania mebli oraz ich ceny. Wykonawca zobowiązał się dostarczyć meble do lokalu zamawiającego, począwszy od 19 listopada 2012 r. w terminach:

- od 25 do 30 dni roboczych (meble łazienkowe),
- od 14 stycznia 2013 r. do 18 stycznia 2013 r. (meble do salonu),
- od 11 lutego 2013 r. do 15 lutego 2013 r. (meble do sypialni i holu),
- od 18 lutego 2013 r. do 22 lutego 2013 r. (meble do gabinetu).

Termin wykonania umowy mógł ulec wydłużeniu w razie wprowadzenia przez zamawiającego zmian w projekcie, opóźnień w wykończeniu przez ekipy remontowo-budowlane pomieszczeń niezbędnych do ściągnięcia ostatecznego pomiaru niezbędnych do wykonania mebli i siły wyższej. Wykonawca oświadczył, że dysponuje niezbędną wiedzą, narzędziami i środkami umożliwiającymi wykonanie mebli i nie istnieją żadne przeszkody natury technicznej uniemożliwiające w całości lub w części ich wykonanie. Strony zobowiązały się, że dołożą wszelkich starań i będą zgodnie współpracować w wykonaniu umowy oraz będą wspierać się podczas dokonywania uzgodnień i koordynacji procesu przygotowania i wykonania mebli. Wykonawca przed rozpoczęciem produkcji mebli był zobowiązany do wykonania pomiarów pomieszczeń, w których miały być zamontowane meble i powiadomić zamawiającego o terminie dostarczenia mebli. Strony ustaliły, że wynagrodzenie wykonawcy wyniesie 61.000 zł netto. Wynagrodzenie miało być płatne w ratach: 20.000 zł netto – zaliczka płatna w dniu podpisania umowy, kolejne raty w dniu odbioru mebli do poszczególnych pomieszczeń. Wykonawca miał wystawić zamawiającemu fakturę VAT w terminie 7 dni od

dokonania ostatecznej zapłaty całej sumy. S. M. zastrzegła w umowie prawo własności mebli do czasu zapłaty jej pełnego wynagrodzenia. W razie opóźnienia się przez Wykonawcę z dotrzymaniem harmonogramu prac, za każdy dzień zwłoki zamawiającemu przyznano prawo do pomniejszenia wynagrodzenia o 1% netto. Jeżeli Zamawiający opóźniłby się z dotrzymaniem warunków umowy, w tym zapłaty ustalonego wynagrodzenia w dniu odbioru mebli, za każdy dodatkowy dzień zwłoki, wynagrodzenie wykonawcy miało ulec powiększeniu o 1% netto.

W momencie podpisywania umowy K. S. nie był zdecydowany na kolor lakieru. Decyzję miał podjąć na podstawie próbek kolorów, które miał mu dostarczyć wykonawca. W dniu podpisania Umowy S. M. przyjęła zaliczkę w wysokości 20.000 zł. W związku z trwającymi pracami wykończeniowymi w domu K. S., wykonawca miał jeszcze przeprowadzić pomiary uzupełniające w pomieszczeniach, a zamawiający wybrać kolory niektórych elementów. Z uwagi na przeciągające się prace wykończeniowe w lokalu, do pomiarów przystąpiono w styczniu 2013 r. S. M. zobowiązała się do przedstawienia Zamawiającemu dodatkowych projektów niektórych mebli, np. stołu kuchennego.

Od początku realizacji umowy występowały opóźnienia w stosunku do ustalonych terminów wykonania robót. Strony godziły się wówczas na zmiany terminów. K. S. zależało żeby meble były dobrej jakości, więc nie pośpieszał wykonawcy. Z uwagi na narastające opóźnienia, w dniu 13 lutego 2013 r. strony zawarły aneks do umowy. Ustalono w nim, że dostawa mebli łazienkowych nastąpi między 03 a 05 kwietnia 2013 r. K. S. zamówił u S. M. próbki kolorów za 200 zł netto. Suma ta została uiszczona w dniu podpisania aneksu, a podatek od niej w wysokości 46 zł w dniu 12 marca 2013 r., po wystawieniu faktury VAT. Na podstawie próbek kolorów, K. S. miał podjąć decyzję co do koloru zamawianych mebli. Strony miały ze sobą częsty kontakt, najczęściej za pośrednictwem poczty elektronicznej.

W dniu 01 marca 2013 r. S. M. wystawiła fakturę VAT nr (...) na sumę 20.000 zł brutto, wpisując w rubrykę „nazwa”, że do zapłaty pozostało 4.600 zł brutto.

W marcu 2013 r. wykonawca zaczął domagać się zapłaty dodatkowych sum (dopłaty do zaliczki oraz dopłaty za zmianę kolorystyki), pod rygorem rozwiązania umowy z 16 listopada 2012 r. W dniu 25 lutego 2013 r. D. D. (1) dostarczył zamawiającemu próbki kolorów, który następnego dnia dokonał wyboru, informując o tym w wiadomości elektronicznej. W okresie między 07 a 10 marca 2013 r. strony negocjowały warunki realizacji umowy. W dniu 12 marca 2013 r. K. S. wpłacił wykonawcy 4.846 zł z tytułu podatku VAT od zaliczki (4.600 zł), próbek kolorów (46 zł) oraz dodatkowe 200 zł. Dwa dni później S. M. wystawiła fakturę nr (...) na sumę 4.600 zł za rozliczenie końcowe zaliczki do umowy. Zamawiający otrzymał zdjęcie mebli kuchennych. Strony uzgadniały brzmienie aneksu nr (...) do Umowy.

W dniu 15 marca 2013 r. K. S. popisał aneks nr (...) do Umowy. Strony ustaliły w aneksie, że dostawa mebli łazienkowych i kuchennych nastąpi w terminie 5 tygodni od dnia jego podpisania. Pozostałe meble miały być dostarczone w następujących terminach:

- od 13 maja 2013 r. do 15 maja 2013 r. meble do salonu i meble do sypialni;
- od 20 maja 2013 r. do 24 maja 2013 r. meble do gabinetu;
- od 5 do 6 tygodni od momentu pobrania pomiarów, szafa narożnikowa w gabinecie, szafa w sypialni oraz szafka na buty w holu;
- od 5 do 6 tygodni od dostarczenia przez zamawiającego projektu z wymiarami i kolorystyką – stolik kawowy;
- od 3 do 4 tygodni od momentu zaakceptowania przez zamawiającego wymiarów oraz rozwiązania technicznego, stół kuchenny.

Strony wprowadziły również pewne zmiany w odniesieniu do pierwotnych ustaleń technicznych, zmieniając kolorystykę oraz niektóre elementy. Zmodyfikowano również harmonogram płatności.

W dniu 27 kwietnia 2013 r. S. M. dostarczyła zamawiającemu meble kuchenne i łazienkowe, bez blatu i szyby hartowanej. K. S. został zobowiązany do zapłaty 16.500 zł brutto w dniu dostawy, przed wniesieniem mebli. Chciał on

jednak zobaczyć meble za które ma zapłacić. S. M. odpakowała i pokazała mu niektóre meble (2-3 sztuki). Następnego dnia przeprowadzono montaż mebli. Konieczne było jeszcze dokonanie poprawek, m.in. skrócenie szuflady w szafce łazienkowej, poprawienie tulei. Wykonawca zobowiązał się do usunięcia wad i dostarczenia brakujących elementów. Zamawiający przekazał wykonawcy 16.500 zł brutto gotówką.

W dniu 06 maja 2013 r. S. M. przeprowadziła ostateczne pomiary przed rozpoczęciem pracy nad szafą do sypialni i do gabinetu, stołem kuchennym oraz szafką na buty. W dniu 11 maja 2013 r. powiadomiła K. S., że montaż mebli do salonu, gabinetu i sypialni odbędzie się 23-24 maja 2013 r., a opóźnienie jest spowodowane nieprawidłowym pocięciem niektórych elementów. Zamawiający wyraził swoje rozczarowanie w wiadomości z 14 maja 2013 r. i poprosił S. M. o przesłanie projektu stołu kuchennego, co uczyniono tego samego dnia.

W dniu 22 maja 2013 r. S. M. poinformowała zamawiającego o przesunięciu terminu realizacji umowy o 7 dni, z uwagi na konieczność dokończenia pewnych elementów – giętych półek i części zabudowy w salonie za lodówką. K. S. wezwał wykonawcę do dokończenia montażu mebli kuchennych we wcześniej ustalonym terminie, czyli 24-25 maja 2013 r. W odpowiedzi, S. M. zaczęła tłumaczyć się zbyt krótkimi terminami, które zostały określone w aneksie nr (...). Wykonawca ponownie samowolnie dokonał przesunięcia terminu montażu pozostałych mebli na 04 czerwca 2013 r. Postępowanie S. M. spowodowało, że K. S. poprosił o przesłanie listy i zdjęć wykonanych dla niego mebli. Prośba ta została spełniona w dniu 01 czerwca 2013 r. Zamawiający oświadczył również, że nie godzi się na kolejne przesunięcie terminu montażu mebli. W wiadomości z 03 czerwca 2013 r. S. M. podała, że dostawa mebli nastąpi 05 czerwca 2013 r. oraz poprosiła o przelanie 20.910 zł brutto z tytułu wykonania mebli do salonu, do sypialni (bez szafy) i do gabinetu (bez szafy). Nowy termin został przyjęty przez K. S., który oświadczył, że zapłata nastąpi zgodnie z postanowieniami umowy z 16 listopada 2011 r.

W dniu 04 czerwca 2013 r. Wykonawca stwierdził, że nie darzy K. S. zaufaniem i zażądał od niego zapłaty 20.910 zł brutto. Uiszczenie tej sumy warunkowało dostarczenie mebli. S. M. zarzuciła zamawiającemu, że opóźnił się o 123 dni z zapłatą pełnej sumy zaliczki i naliczył z tego tytułu zaległość w wysokości 5.658 zł. Poinformowała również K. S., że otrzyma on gratis montaż mebli, przez co rozumie złożenie modułów. W cenę miało natomiast nie być wliczone zamontowanie mebli w miejscach wyznaczonych w projekcie, w związku z czym S. M. poradziła zamawiającemu, aby zastanowił się nad zachowaniem wobec niej i D. D. (1). K. S. podtrzymał swoje stanowisko, że zapłata za meble nastąpi po ich dostarczeniu. W dniu 05 czerwca 2013 r. S. M. nie pojawiła się w lokalu zamawiającego, by dokończyć montaż mebli kuchennych i łazienkowych oraz zamontować meble w sypialni. Tego samego dnia K. S. wezwał wykonawcę do wyznaczenia ostatecznego terminu odbioru mebli. S. M. podała, że daty dostawy mebli z aneksu nr (...) są nieaktualne, gdyż zamawiający zmienił m.in. projekt wykonania zabudowy za lodówką, a niektórych zmienionych projektów nie dostarczył jej. Zarzuciła K. S., że nie otrzymała od niego „zmodyfikowanych projektów” wymienionych przez siebie mebli. W wiadomościach z 04 i z 06 czerwca 2013 r. stwierdziła, że za montaż mebli pobiera wynagrodzenie w wysokości 15% wartości mebli, a w cenę nie jest wliczone również wniesienie mebli do lokalu.

S. M. nie zaproponowała kolejnego terminu montażu. W dniu 07 czerwca 2013 r. wystawiła 4 wezwania do zapłaty na sumy:

- 5.658 zł z tytułu zaległej zaliczki (1% za każdy dodatkowy dzień zwłoki);
- 20.910 zł z tytułu zapłaty za meble do sypialni, salonu i gabinetu;
- 746 zł z tytułu montażu mebli łazienkowych;
- 2.500 zł z tytułu montażu mebli kuchennych.

Zagroziła, że jeżeli sumy nie zostaną uiszczone w ciągu 3 dni od otrzymania wezwań, podejmie wobec K. S. złożony wniosek o umieszczenie jego w sądowym rejestrze dłużników niewypłacalnych, skieruje wniosek o ściganie karne przestępstw z art. 286 k.k., art. 300 k.k. lub art. 302 k.k., zainicjuje dokuczliwe działania egzekucyjne.

W piśmie z 10 czerwca 2013 r. zamawiający wezwał S. M. do realizacji umowy w terminie do 14 lipca 2013 r. Termin ten nie dotyczył stolika do kawy.

W piśmie z 11 czerwca 2013 r. S. M. złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Jako przyczyny zostały wymienione działania podejmowane wobec niej ze strony K. S. i jego konkubiny I. B. (1): liczne zmiany w projekcie, niedostarczenie zmienionych projektów, ciągłe nakazy, brak współpracy, bezpodstawne oskarżenia, uciążliwość, naciski, wymuszenia. Rozwiązanie umowy miało zostać uznane za nieważne, jeżeli zamawiający w terminie 3 dni od otrzymania oświadczenia z 11 czerwca 2013 r. wystosuje oficjalne pismo do niej z przeprosinami oraz uiszczy należne wynagrodzenie. S. M. poinformowała, że od 08 czerwca 2013 r. zaczęła naliczać opłatę za magazynowanie mebli w wysokości 20 zł/dzień. W dniu 17 czerwca 2013 r. ponownie wystosowała do K. S. cztery wezwania do zapłaty. Tego samego dnia wystawiła faktury VAT nr (...) na sumę 746 zł i nr (...) na sumę 2.500 zł za zamontowanie mebli łazienkowych i kuchennych.

Zamawiający 18 czerwca 2013 r. wezwał wykonawcę do zwrotu 41.100 zł z tytułu należności uiszczonej przez niego na rzecz realizacji umowy o dostawie mebli. Jako przyczynę odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c., podał niewywiązanie się z niej oraz z postanowień ugody z 04 września 2013 r. K. S. stwierdził, że po otrzymaniu żądanej sumy, zwróci dostarczone mu meble.

W wiadomości z 12 lipca 2013 r. Wykonawca poinformował, że dostawa mebli do sypialni (bez szafy), salonu i gabinetu (bez szafy narożnikowej) nastąpi 13 lipca 2013 r. między 12.00 a 13.00 oraz uprzedził o konieczności przygotowania sumy 20.910 zł brutto i 500 zł brutto za blat kuchenny. Tego samego dnia S. M. otrzymała wiadomość od pełnomocnika zamawiającego, że w dniu 13 lipca 2013 r. K. S. nie będzie w S..

W dniu 13 lipca 2013 r. S. M. podjęła próbę dostarczenia mebli zamawiającemu, ale on był nieobecny przy ul. (...) i nie odbierał telefonu.

W dniu 04 września 2013 r. strony zawarły pisemną ugodę. Podczas spisania jej treści obecni byli także pełnomocnicy prawni stron. Zgodnie z jej treścią wykonawca miał przygotować zamówione meble w określonych w niej terminach:

- I etap – do 19 września 2013 r.: meble do salonu, gabinetu i sypialni wraz z montażem

- I etap – do 03 października 2013 r.,

- III etap – do 24 października 2013 r.

W dniu 10 września 2013 r. zamawiający przesłał S. M. projekt - zarys stolika do kawy. W odpowiedzi wykonawca stwierdził, że projekt jest niekompletny i poprosił o przesłanie nowego. Według S. M. niekompletne były również projekty szafy narożnikowej, szafy w sypialni i szafki w holu. Zdaniem wykonawcy do ugody między stronami nie doszło. S. M. poinformowała zamawiającego, że jeżeli nie ustosunkuje się do pisma z 11 czerwca 2013 r. w terminie 7 dni, to cena pozostałych mebli zostanie podwyższona minimum o 20%. W dniu 17 września 2013 r. przesłała wiadomość z propozycją nowej ugody, gdyż jej zdaniem ugoda z 04 września 2013 r. jest nieaktualna. K. S. nie zgodził się na jej brzmienie. S. M. zapowiedziała, że rozstrzygnięciem sprawy powinien zająć się sąd. W dniu 23 września 2013 r. wystawiła fakturę VAT nr (...) na sumę 22.240 zł brutto z tytułu końcowego rozliczenia umowy o dostawie mebli (suma należna według umowy S. M. pomniejszona o zaliczki uiszczone przez K. S.). W dniu 28 września 2013 r. wezwała zamawiającego do zapłaty 8.904 zł w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy do sądu. Wezwania do zapłaty (22.240 zł) i odbioru mebli zostały wystosowane jeszcze trzykrotnie:

18 października 2013 r., 06 listopada 2013 r. i 21 listopada 2013 r.

W piśmie z 03 czerwca 2014 r. zamawiający oświadczył, że odstępuje od umowy o dostawie mebli z 16 listopada 2012 r. (zmienionej w drodze aneksu i aneksu nr (...)), z uwagi na upływ terminów wykonania mebli. Jako podstawę prawną podano art. 635 k.c.

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał, że powództwo S. M. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd dokonał analizy umowy łączącej strony i w zakresie kar umownych naliczonych przez S. M. (kwoty 52.264 zł i 5.658 zł) wskazał, że karę umowną można zastrzec jedynie jako zabezpieczenie wykonania zobowiązania niepieniężnego co wynika wprost z treści art. 483 k.c. Tym samym kary umownej do zobowiązania pieniężnego będzie więc w każdej sytuacji nieważne (art. 58 § 1 k.c.), a zatem żądanie zapłaty z tego tytułu niezasadne.

Oceniając zasadność roszczenia S. M. o zapłatę kwoty 22.240 zł z tytułu wynagrodzenia za nieodebrane meble, Sąd odwołał się do treści art. 635 k.c. i wskazał, że to zamawiający złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy, gdyż S. M. nie dotrzymała terminów jej realizacji wynikających z jej treści oraz treści dwóch aneksów i ugody zawartej w dniu 04 września 2013 r. Terminy zostały przekroczone głównie z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. S. M. wysuwała bowiem w trakcie realizacji umowy żądania przedłożenia jej nowych szczegółowych projektów, domagała się zapłaty niezgodzonych wcześniej sum – z tytułu montażu mebli oraz uzależniała dostarczenie mebli od wcześniejszej zapłaty wynagrodzenia. Bezzasadnym było także rozdzielanie przez powódkę czynności montażu mebli i zamontowania mebli, gdyż zdaniem Sądu słowa te ma mają to samo znaczenie, a w wiadomościach z 05 i 13 listopada 2012 r. S. M. oświadczyła, że montaż mebli będzie darmowy. Powódka nie powinna była również domagać się zapłaty za meble przed ich dostawą (za wyjątkiem zaliczki). W umowie z 16 listopada 2012 r. strony uzgodniły bowiem, że zapłata będzie następowała w dniu odbioru mebli. Skoro zatem zamawiający miał podstawę do odstąpienia i złożył skutecznie stosowne oświadczenie, to wykonawcy nie przysługuje prawo do żądania zapłaty za nowe, nieodebrane elementy dzieła.

W zakresie zapłaty 4.700 zł z tytułu wynagrodzenia za przechowywanie mebli nieodebranych przez K. S., Sąd podzielił pogląd zamawiającym, że nie odmówił odbioru mebli. W dniu 13 lipca 2013 r., kiedy podjęto próbę ich dostarczenia, S. M. wiedziała, że K. S. będzie nieobecny tego dnia w lokalu przy ul. (...). Wykonawca podejrzewał, że K. S. był jednak obecny, gdyż jak przyjechał, to wymienionym lokalu był podciągnięte żaluzje. Podejrzenie to nie może zostać uznane za wiarygodne, gdyż samo podciągnięcie, bądź zaciągnięcie żaluzji w oknach, nie przesądza o czyjejs obecności w środku.

Z tych przyczyn powództwo S. m. oddalił w całości. O kosztach procesu w tym zakresie orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Orzekając o zasadności roszczenia K. S., Sąd przyjął za podstawę prawną przywołany wcześniej art. 635 k.c. Podkreślił, że z ustalonego stanu faktycznego bezsprzecznie wynika, iż K. S. otrzymał jedynie część zamówionych mebli (do kuchni i łazienki). Zależało mu natomiast żeby meble do wszystkich pomieszczeń w jego lokalu stanowiły jednolitą całość. W tym celu zwrócił się o ich wyprodukowanie do jednego wykonawcy, którego poinformował o swojej intencji. Z uwagi na integralność składowych elementów wykonywanych przez S. M., nie można mówić o podzielności świadczenia, do którego była ona zobowiązana. S. M. nie dotrzymała natomiast terminów realizacji Umowy wynikających z jej treści oraz treści dwóch aneksów i ugody zawartej w dniu 04 września 2013 r. Pozwany miał więc podstawy, żeby stwierdzić iż wykonawca nie ukończył dzieła w umówionym czasie. Powódka kwestionowała wprawdzie moc ugody z 04 września 2013 r., twierdząc że był to jedynie projekt ugody, o czym świadczy nazwa dokumentu, a swój podpis pod nim złożyła pod wpływem presji ze strony K. S. i jego pełnomocnika. Twierdzeniom tym przeczą jednak okoliczności faktyczne. S. M. była bowiem na tym spotkaniu ze swoim pełnomocnikiem prawnym i skoro dokument podpisała, to wyraziła zgodę na jego brzmienie. Podpisy pod tym dokumentem złożyli również pełnomocnik prawny S. M., K. S. oraz jego pełnomocnik.

Sąd nadto wskazał, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć (art. 494 zd. 1 k.c.). W rozpatrywanej sprawie strony miały obowiązek zwrócić sobie świadczenia wzajemne: zamawiający otrzymane meble, a wykonawca

uzyskane wynagrodzenie. K. S. zapowiedział w swoim oświadczeniu zwrot zamontowanych mu mebli, a w zamian zażądał zwrotu uiszczonej sumy 41.100 zł na którą składały się: zaliczka (20.000 zł), podatek VAT od zaliczki (4.600 zł) oraz część wynagrodzenia (16.500 zł) i uznał, że roszczenie zamawiającego wywodzone z art. 635 k.c. jest w kontekście ustalonego stanu faktycznego zasadne.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatne, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony oraz nie wzbudziła wątpliwości Sądu, a strony różniły się jedynie w interpretacji ich treści. Na uwadze miał także zeznania świadków D. D. (1) i I. B. (1) oraz zeznania stron i wskazał w jakim zakresie i dlaczego dał im wiarę.

O kosztach postępowania, zainicjowanego przez powoda wzajemnego orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się S. M..

Zaskarżyła wyrok w części - co do pkt. I do kwoty 25.486 zł oraz 20 zł dziennie począwszy od dnia 13 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem przechowywanie mebli a odnośnie pkt. II i III w całości. Zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przejawiający się w uznaniu:

-że S. M. dopuściła się licznych opóźnień w realizacji umowy, co stanowiło podstawę do odstąpienia od umowy przez K. S.,

-iż termin odbioru mebli w dniu 13 lipca 2013 r. nie został przez strony ustalony,

-że K. S. swoim zachowaniem nie dał S. M. podstaw do odstąpienia od umowy z j ego winy,

-że S. M. tak dalece opóźniała się z wykonywaniem umowy, że K. S. mógł uznać, że nie jest prawdopodobne, że S. M. ukończy dzieło w czasie umówionym, a w konsekwencji

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 635 k.c. polegające na zastosowaniu przepisu w odniesieniu do stanu faktycznego nim nie objętego,

3. naruszenie procedury (art. 207 § 7 k.p.c.) polegające na bezpodstawnym zwrocie pisma przygotowawczego S. M. w sytuacji, w której sporządziła je na wyraźne zobowiązanie ze strony Sądu.

Z tego względu wniosła o zmianę skarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powódki (pозwanej wzajemnej) kwoty 25.486 zł oraz 20 zł dziennie począwszy od dnia 13 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem przechowywanie mebli zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz oddalenie powództwa wzajemnego w całości, nadto orzeczenie o kosztach za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podkreśliła, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma ocena dostawy mebli w dniu 13 lipca 2013 r., gdyż powódka nie może ponosić negatywnych konsekwencji rzekomej nieobecności pozwanego w domu. Sam pozwany wskazywał też, że w razie niewykonania umowy w terminie zostanie ona dokończona przez inny podmiot. Pozwany nie wykazał, by umowa została niewykonana z przyczyn leżących po stronie powódki i art. 635 k.c. nie miał zastosowania. Sąd bezzasadnie zwrócił też powódce złożone przez nią pismo procesowe i swój błąd dostrzegł dopiero 8 czerwca na rozprawie. Takie zachowanie Sądu uzasadnia zatem uchylenie zaskarżonego wyroku. Powódka wskazała nadto co składa się na kwotę zaskarżenia.

K. S. wniósł o oddalenie apelacji S. M. w całości dzielając argumentację Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja S. M. nie okazała się zasadna i dlatego należało ją oddalić.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody, przyjmując je jako własne. Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy bardzo dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje także wszystkie twierdzenia podniesione przez strony w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Na wstępie wskazać należy, że powódka zaskarżyła wyrok Sądu I instancji jedynie w części wskazując, że na wartość przedmiotu zaskarżenia składają się kwoty: 746 zł – za zamontowanie mebli łazienkowych, 2.500 zł – za częściowe zamontowanie mebli kuchennych, 22.240 zł – za nieodebrane meble w dniu 13.07.2013 r., 7.300 zł – za składowanie mebli oraz kwota 41.100 zł uwzględniona przez Sąd z powództwa wzajemnego K. S..

Zarzuty skarżącej, że Sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przyjmując, że S. M. dopuściła się licznych opóźnień w realizacji umowy (co uzasadniało odstąpienie od umowy przez K. S.), że K. S. nie dał swoim zachowaniem podstaw do odstąpienia od umowy przez S. M., czy też że tak dalece opóźniała się ona z wykonaniem umowy, iż nie było prawdopodobne by ukończyła dzieło w terminie, uznać należy za zupełnie bezpodstawne. Sąd I instancji w sposób niezwykle szczegółowo wskazał w swoim uzasadnieniu, na jakich dowodach w tym zakresie się oparł i w ocenie Sądu Apelacyjnego wyciągnął na ich podstawie uprawnione wnioski, które art. 233 §1 k.p.c. w żadnym zakresie nie naruszają, nie sposób też przyjąć, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych.

Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie, możliwe jest skuteczne postawienie takiego zarzutu. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Nadto, jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Należy zaznaczyć, że to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącej, nie oznacza naruszenia powyższego przepisu.

Zarzucając Sądowi I instancji błędy w ustaleniach faktycznych w zakresie wskazanym w apelacji, skarżąca zdaje się nie zauważać, że nawet na dzień 4 września 2013 r., kiedy to doszło między stronami do zawarcia ugody, meble które rzekomo S. M. miała dostarczyć K. S. w dniu 13 lipca 2013 r. nie były przecież gotowe. Strony uzgodniły nowe terminy dostawy mebli i z treści ugody wynika, że meble do salonu, gabinetu i sypialni wraz z montażem powódka (pозwana wzajemna) zobowiązała się dostarczyć do 19 września 2013 r., a kolejne partie mebli do 3 października i 24 października 2013 r. Wkrótce po zawarciu tej ugody S. M. oświadczyła jednak, że projekty są niekompletne w tym szafy narożnikowej, szafy w sypialni i szafki w holu, by kolejnym pismem z 17 września 2013 r. stwierdzić, że zawarta ugoda jest nieaktualna. Z zeznań świadka D. D. (1), który w istocie meble wykonywał na zlecenie S. M. wynika wprost, że po analizie ugody uznał on że zawarte w niej terminy dostawy mebli są nierealne, gdyż z uwagi na inne zamówienia nie będzie w tych terminach w stanie mebli wykonać (zeznania D. D. 03:07:00 do 03:12:52). Przypomnieć zatem należy skarżącej, że zgodnie z zawartą z pozwanym (powodem wzajemnym) umową (mając na uwadze aneksy), meble do salonu i sypialni miały być dostarczone przez powódkę (pозwaną wzajemną) do 13 maja 2013 r. Powódka następnie termin ten kilkakrotnie samowolnie przedłużała, ostatecznie twierdząc, że dostawa mebli nastąpi w dniu 5 czerwca 2013r., po czym tego dnia w domu pozwanego w ogóle się nie pojawiła. Na wezwanie K. S. do niezwłocznego

wykonania umowy oświadczyła zaś, że aneks określający terminy dostawy mebli uważa za nieaktualny z uwagi zmianę niektórych projektów i niedostarczenia ich przez zamawiającego i to w sytuacji, gdy wcześniej przecież takich uwag nie zgłaszała, wręcz przeciwnie aneks podpisała bez zastrzeżeń i deklarowała kolejne terminy dostawy mebli, nie dotrzymując ich. Zamiast zaś dostarczyć meble zgodnie z umową, wysuwała wobec pozwanego (powoda wzajemnego) kolejne żądania, które jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie znajdowały żadnego uzasadnienia w zawartej przez strony umowie. Pozwana twierdzi, że pismem z 11 czerwca 2013 r. złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy, ale jednocześnie w wiadomości z 12 lipca 2012 r. poinformował pozwanego (powoda wzajemnego), że dostawa mebli do sypialni (bez szafy), salonu i gabinetu (bez szafy narożnikowej) nastąpi w dniu 13 lipca 2013 r. Twierdzi też, że w tej dacie te meble pozwanemu dostarczyła, ale nie zostały one przez pozwanego odebrane, gdyż nikt nie otworzył drzwi, mimo iż podejrzewała że ktoś jest w domu. Tymczasem w dacie 4 września 2013 r. okazało się, że trzeba ustalić nowe terminy dostawy mebli, których powódka (pозwana wzajemna) po raz kolejny nie dochowała, uważając je zbyt krótkie i zarzucając brak aktualnych projektów. Zachodzi zatem pytanie, jakie meble powódka chciała dostarczyć pozwanemu w dniu 13 lipca 2013 r. i jakie to rzekomo ma u siebie składować na koszt pozwanego (powoda wzajemnego), skoro nawet w dacie 4 września 2013 r. meble te nie były gotowe, a powódka (pозwana wzajemna) nawet już po tej dacie zarzucała brak aktualnych projektów do ich wykonania. Okoliczności powyższe wynikają wprost zarówno z zeznań świadków jak i korespondencji mailowej między stronami oraz zawartej między nimi ugody z dnia 4 września 2013 r.

Prawidłowo przy tym przyjął Sąd I instancji, że ugoda ta wiązała strony, gdyż została wynegocjowana i podpisana zarówno przez strony jak i ich pełnomocników, powódka zaś skutecznie od jej skutków się nie uchyliła. Okoliczność bowiem, że po namyśle uznała, że ugoda nie jest dla niej korzystna, bo w istocie terminy są zbyt krótkie i to w sytuacji gdy meble miały być przecież wykonane parę miesięcy wcześniej, w żadnym zakresie takiego wniosku nie uzasadniają. Nie zostały bowiem spełnione żadne przesłanki z art. 918 § 1 k.c. co do uchylenie się od skutków prawnych ugody i powódka żadnych dowodów w tym zakresie nie naprowadziła. Jej pismo z 17 września 2013 r. z propozycją nowej ugody przez pozwanego nie zostało zaakceptowane, zatem do zawarcia nowej ugody nie doszło.

Słusznie też przyjął Sąd I instancji, że w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy brak było podstaw do przyjęcia, by to powódka skutecznie od umowy odstąpiła. Przeczy temu fakt, że powódka (pозwana wzajemna) w dniu 4 września 2013 r. – a więc po dacie złożenia oświadczenia z 11 czerwca 2013 r.- zawarła ugodę, w której strony określiły nowe terminy dostawy mebli. Podkreślić nadto należy, że to nie pozwany (powód wzajemny) a powódka (pозwana wzajemna) opóźniała się z wykonaniem dzieła, jednostronnie przedłużając terminy i zapewniając, że wkrótce meble zostaną dostarczone (a nawet twierdząc, że część usiłowała bezskutecznie dostarczyć i je magazynuje), by w konsekwencji nie dotrzymać nawet terminu określonego ugodą z 4 września 2013 r.

Materiał ten dawał natomiast pełne podstawy do przyjęcia, że skutecznie od umowy, oświadczeniem z dnia 3 czerwca 2014 r., odstąpił pozwany (powód wzajemny). Powódka nie dotrzymała bowiem żadnego z terminów określonych ugodą z 4 września 2013 r. i żadnych mebli pozwanemu nie dostarczyła. Co więcej, pismem z 17 września 2013 r. oświadczyła, że ugodę uważa za nieaktualną, wystawiając w dniu 23 września 2013 r. fakturę z końcowym rozliczeniem umowy. Po tych datach powódka nie tylko nie wykazała, ale nawet nie twierdziła, że była gotowa realizować umowę zgodnie z jej treścią. Twierdzenia zaś, że projekt był niekompletny, w sytuacji gdy okoliczność ta nie znalazła żadnego odzwierciedlenia w zawartej w dniu 4 września ugodzie i co więcej według twierdzeń samej skarżącej znaczna część mebli została już znacznie wcześniej wykonana i jest składowana, uznać należy za jedynie linię obrony skarżącej, nie znajdującą jednak uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym i twierdzeniach samej powódki.

Tym samym K. S. był uprawniony do odstąpienia od umowy z dnia 16 listopada 2012 r. (z późniejszymi aneksami), gdyż powódka jako przyjmująca zamówienie opóźniała się z ukończeniem dzieła tak dalece, że nie było prawdopodobne, nie tylko by ono zostało ukończone w terminie, lecz by przez nią zostało w ogóle wykonane (art. 635 k.c.). Twierdzenia skarżącej, że to pozwany nie współpracował z nią w sposób należyty, i to z tego względu dzieło nie mogło być ukończone i oddane w terminie, nie znajdują żadnego uzasadnienia w zebranych przez Sąd I instancji materiale dowodowym – z przyczyn wskazanych przez ten Sąd, jak i z przyczyn na które wskazano powyżej. Podkreślić nadto należy, że w świetle art. 635 k.c. nie są istotne przyczyny, dla których wykonawca opóźnia się z wykonaniem dzieła i może to nastąpić nawet wówczas, gdy wykonawca nie popada w zwłokę. Na podstawie art. 635 k.c. jest też dopuszczalne odstąpienie

przez zamawiającego od umowy o dzieło także po upływie terminu do wykonania dzieła (por. wyrok SN z 12.01.2012 r., IV CSK 182/11).

Skoro zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że to K. S. skutecznie od umowy odstąpił w oparciu o art. 635 k.c., tym samym umowa przestała strony wiązać, a każda ze stron była uprawniona do żądania od drugiej zwrotu tego, co sama świadczyła. K. S. był zatem uprawniony do żądania zwrotu zaliczek, jakie uiścił na rzecz S. M. w związku z umową z 16 listopada 2012 r. – o czym Sąd orzekł w punkcie III wyroku. S. M. mogła natomiast, gdyby pozwany (powód wzajemny) odmawiał zwrotu zamontowanych mebli, domagać się ich wydania, takiego żądania powódka (pозwana wzajemna) jednak nie zgłosiła. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z zawartą umową własność mebli miała przejść na zamawiającego dopiero z chwilą zapłaty całego wynagrodzenia (§ 6 ust. 4 umowy). K. S. złożył nadto oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania i w tym zakresie skarżąca żadnych zarzutów nie postawiła. W tym kontekście bez znaczenia jest fakt, czy świadczenie było podzielne, chociaż i w tym względzie Sąd Apelacyjny w całości wywody Sądu I instancji podziela. Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym umowy stron prowadzi bowiem do wniosku, że pozwanemu (powodowi wzajemnemu) zależało głównie na tym, by meble zostały wykonane przez jednego wykonawcę jako całość według określonego projektu, tak by zapewnić jednolitość umeblowania mieszkania, a okoliczność, czy przysługiwało mu prawo powierzenia dzieła innej osobie celem jego dokończenia, faktu tego nie zmienia.

Powódka w żaden sposób nie wykazała też, by jej roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za meble, których w istocie pozwanemu nigdy skutecznie nie dostarczyła (kwota 22.240 zł), było zasadne. Za wykonanie umowy w tym zakresie nie można bowiem uznać twierdzeń o próbie ich dostarczenia w terminie nieuzgodnionym z odbiorcą w dniu 13 lipca 2013r., gdyż zgodnie z § 4 pkt 4 umowy powódka zobowiązana była poinformować o terminie dostawy na 5 dni przez ich dostawą, tym bardziej, że nawet w nowych terminach wskazanych ugodą z 4 września 2013 r., meble tych nie również dostarczyła (choć twierdziła przeciw, że są one wykonane). Z umowy stron wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że poza zaliczką w kwocie 20.000 zł, która przez pozwanego została uiszczona, dalsza zapłata miała nastąpić w dniu odbioru mebli przez zamawiającego (§ 6 ust. 3 umowy).

Nie wykazała też, by przysługiwało jej odrębne wynagrodzenie za montaż mebli – z przyczyn wskazanych przez Sąd I instancji, którą to argumentację Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własną, bez potrzeby powielania jej. Zarzuty skarżącej w tym zakresie uznać zaś należy jedynie z polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami i wysnutymi na tej podstawie wnioskami Sądu Okręgowego. Analiza umowy prowadzi bowiem do wniosku, że tam, gdzie zamawiający we własnym zakresie miał dokonać montażu, strony ten fakt wyraźnie w umowie zaznaczyły (np. § 1 pkt 6), stanowiska takie potwierdza też uгода z dnia 4 września 2013 r.

Za zupełnie pozbawione podstaw uznać należy również żądanie o zapłatę wynagrodzenia za składowanie mebli. Ani w umowie, ani w ugodzie z dnia 4 września 2013 r. strony takiego wynagrodzenia nie zastrzegły, a jeżeli powódka jakimiś meblami zamówionymi przez K. S. dysponowała, to powinna w terminach uzgodnionych z zamawiającym (§ 4 pkt 4) dostarczyć je zamawiającemu, a najpóźniej w terminach wskazanych w ugodzie z 4 września 2013 r., tego zaś nie uczyniła.

Zarzut naruszenia 207 § 7 k.p.c. również nie mógł spowodować zmiany zaskarżonego wyroku czy też uchylenie sprawy i przekazanie jej Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sama skarżąca przyznaje przeciw, że na rozprawie w dniu 8 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy dostrzegł swój błąd i uchylił swoje zarządzenie z 16 lutego 2015 r. o zwrocie pisma powódki. Wskazać przy tym należy, że poza tak postawionym zarzutem powódka w żaden sposób nie usiłowała nawet wykazać, jaki wpływ okoliczność naruszenia przez Sąd art. 207 § 7 k.p.c. miała na treść wydanego w sprawie wyroku. Postawiła bowiem jedynie zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 635 k.c., do których to Sąd Apelacyjny odniósł się powyżej.

Z tych wszystkich względów wyrok Sądu I instancji uznać należy za słuszny, nie doszło bowiem ani do naruszenia przepisów prawa procesowego zarzucanych w apelacji, ani też naruszenia prawa materialnego. Dlatego też, zgodnie z art. 385 k.p.c., apelację powódki jako bezzasadną, należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490).

Mirosława Gołuńska Dariusz Ryszał Danuta Jezierska